

**400**  
zł brutto

podwyżki płac  
zasadniczych żądają  
związki zawodowe w  
rybnickim szpitalu

# Tygodnik

Nr 6/2020 13-19.02.2020 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

*Porady prawnicze:*  
**ZALEGŁY URLOP**  
7 Jak i kiedy można  
wykorzystać zaległy  
urlop wypoczynkowy



Foto: materiały prasowe PGG



Foto: KPRM/Adam Guz



Foto: pixinio.com



Foto: TSD

**4** „Program dla Śląska” nie jest realizowany. „Solidarność” wzywa rząd do działania.

**5** Europejski Zielony Ład to gospodarczy sabotaż – ocenia śląsko-dąbrowska „S”.

**6** W firmie Henkel Polska chcą więcej zarabiać, dlatego zapisują się do „Solidarności”.

**Z ostatniej chwili:****W czwartek strajk  
w rybnickim szpitalu**

Foto: TSD



**N**a 13 lutego organizacje związkowe z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku zaplanowały jednodniowy strajk. Związkowcy domagają się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych pracowników placówki o 400 zł brutto.

Protest rozpocznie się o godz. 7.00 i potrwa do godz. 19.00. W tym czasie pracownicy szpitala nie będą wykonywać codziennych obowiązków i zgromadzą się w jednej z sal konferencyjnych. – Życie i zdrowie pacjentów nie będzie zagrożone. Osoby znajdujące się w ciężkim stanie będą przyjmowane. Normalnie pracować będą pediatra, ginekologia i oddział udarowy. Natomiast zostały odwołane planowane zabiegi – mówi Piotr Rajman, przewodniczący „Solidarności” w szpitalu.

Związkowcy nie zgadzają się z argumentacją dyrekcji szpitala, która twierdzi, że placówki nie stać na podwyżki. – Pani dyrektor podkreśla, że nie ma pieniędzy, a wynagrodzenia wynikające z umów cywilnoprawnych rosną nawet o 70 proc. Podjęliśmy decyzję o strajku, bo domagamy się równego traktowania wszystkich pracowników szpitala – dodaje Piotr Rajman.

Zapowiedziana przez związki akcja strajkowa odbędzie się w ramach sporu zbiorowego, który w rybnickim szpitalu trwa od maja 2018 roku. Przedstawiony wówczas postulat dotyczył podwyższenia płac zasadniczych wszystkich pracowników o 1200 zł brutto. W październiku, w wyniku strajku zawarto porozumienie gwarantujące podwyżki wynoszące średnio 400 zł brutto na etat. Jak informuje Piotr Rajman, zgodnie z zapisami tego dokumentu, wynagrodzenia najmniej zarabiających pracowników wzrosły o 500 zł.

W czerwcu 2019 roku w rybnickim szpitalu podpisano jeszcze jedno porozumienie płacowe. Uzgodniono w nim kolejne podwyżki wynoszące od 150 do 300 zł brutto. Zanim doszło do zawarcia tych uzgodnień, w szpitalu odbyło się referendum strajkowe, w którym większość załogi opowiedziała się za strajkiem.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku na umowach o pracę zatrudnionych jest przeszło 1300 pracowników.

Aga

**Chodzi o to zwłaszcza...**

# Europa powtarza błędy upadłych imperiów

**G**dy czytam o kolejnych pomysłach unijnych decydentów na nowy, wspaniały świat, a w istocie nowy, wspaniały geszeft, to strach mnie ogarnia. Już nie śmiech. To niestety nie są żarty. To nie są wygłupy biurokracji. To niestety systemowa głupota. I żadne dopłaty, dotacje, otwarte granice i możliwość swobodnej emigracji zarobkowej nie są w stanie skutków tej głupoty zniwelować.

Czy tak się kończyła każda cywilizacja? Jeśli nie ginęła pod ciężarem kataklizmu czy zarazy, ginęła pod ciężarem własnej głupoty i głupoty przywódców? Prawdopodobnie tak. Pogoń za bogactwem, przyzwolenie na kolejne aberracje, które w zamyśle miały budować nowy wspaniały świat, a kończyły się katastrofą, to cechy wspólne upadających społeczeństw, ginących cywilizacji. I zdaje się nasza Europa coraz szybciej biegnie tą ścieżką ku zagładzie. Cały ten świat 2.0, 3.0, ekoszajba i egocentryzm podniesione do rangi cnoty najwyższej są tego najbardziej dobitnymi zwiastunami.

Jakże nowoczesnym państwem był Rzym na tle ówczesnego świata, zanim pogrążył się w otchłani. Jakże nowoczesnym państwem był przed tysiącami lat starożytny Egipt, dziś kojarzący się z biedą miejscowych obsługujących bogatych turystów z Europy i Stanów Zjednoczonych. A Imperium Brytyjskie, w którym słońce w zasadzie nie zachodziło? I z drugiej strony jakże

ubogim, niełatwym do życia miejscem była Norwegia, zanim wzbogaciła się na ropie i gazie. Mało kto pamięta lub wie, że jeszcze w czasach tużpowojennych produkty z napisem Made in Japan kojarzyły się z potworną tandetą. Taką jak chińszczyzna w latach 90-tych ubiegłego wieku. Teraz oznaczenie kraju wyprodukowania napisem Made in Japan, oznacza towar o najwyższej technologii i jakości. Podobnie stało się w Korei, tej w południowej części półwyspu, bo na północy swoje macki położył komunizm.

Coś się kończy, gdzie indziej coś się zaczyna. Unia Europejska nie jest wyjątkiem. Nowoczesna, bogata i na tyle zepsuta, żeby powtórzyć losy upadłych imperiów z przeszłości. O tym, jak koncertowo załatwiła swój przemysł, swoje rolnictwo i swoją przyszłość, będą kiedyś dzieci dowiadywać się z podręczników. Oczywiście nie będą to zwoje papirusowe, gliniane tabliczki czy książki, ale inne nośniki wiedzy. Nie podejmuję się przewidywać jakie, ale to nie w Europie zostaną wymyślone. I będą dzieci kręcić ze zdumieniem głowami, jak można było myśleć, że bez własnych, taniych źródeł energii, wierząc w ekobóstwo i składając mu ofiary z samych siebie, bardziej dbając o prawa zwierząt niż dobrostan własnych dzieci, skupiając się na tzw. samorealizacji bez płodzenia potomstwa, a jednocześnie wyobrażać sobie, że to przetrwa. To musiało się zawalić. I się zawaliło.

Jeden z Drugi;)

*Unia Europejska  
nie jest wyjątkiem.  
Nowoczesna, bogata  
i na tyle zepsuta, żeby  
powtórzyć losy upadłych  
imperii przeszłości.  
O tym, jak koncertowo  
załatwiła swój przemysł,  
swoje rolnictwo i swoją  
przyszłość, będą kiedyś  
dzieci dowiadywać się  
z podręczników.*

**Kalejdoskop:****Niemcy opodatkują mięso?**

**U**biegłotygodniową debatę w Parlamencie Europejskim dotyczącą wprowadzenia drakońskich podatków za mięso wielu traktowało z przymrużeniem oka. Okazuje się jednak, że pomysł, aby w imię troski o klimat skłonić ludzi do przejścia na weganizm za pomocą fiskusa, nabiera realnych kształtów.

Jak donosi portal euractiv.pl, niemiecka Partia Zielonych oraz socjaldemokracy z SPD zgłosili propozycję podwyższenia podatku VAT na mięso o 12 proc. Druga z tych formacji politycznych wchodzi w skład koalicji tworzącej rząd federalny. Przychylnie o tej propozycji wypowiadają się też niektórzy politycy drugiego koalicjanta, czyli CDU/CSU. Przeciętny Niemiec zjada 80 kg mięsa rocznie. To dwa razy więcej niż światowa średnia.

**Daimler zwalnia pracowników**

**K**oncern Daimler zapowiedział ograniczenie zatrudnienia w swoich fabrykach na całym świecie o 15 tys. osób – poinformował niemiecki dziennik Handelsblatt. Z kolei w grudniu ubiegłego roku businessinsider.pl podał, że branża ma zamiar w najbliższych latach zredukować zatrudnienie o 80 tys. etatów, z czego znaczną część w Europie.

Jedną z głównych przyczyn cięć jest Europejski Zielony Ład, który zakłada m.in. wprowadzenie zakazu produkcji i sprzedaży w UE aut z silnikami spalinowymi. Z kolei do produkcji „elektryków” potrzebna jest znacznie mniejsza liczba pracowników. Tymczasem w Polsce nadal większość społeczeństwa jest święcie przekonana, że w unijnej polityce klimatycznej chodzi tylko o rezygnację z węgla.

**Indie potroją emisję CO<sub>2</sub>**

**P**odczas gdy Europa za wszelką cenę dąży do tzw. neutralności klimatycznej, indyjski przemysł hutniczy ma zamiar potroić emisję CO<sub>2</sub> do 2050 roku w związku z planami czterokrotnego zwiększenia produkcji stali – podał portal stefczyk.info, powołując się na agencję Bloomberg.

Emisjami CO<sub>2</sub> nie przejmują się też inne kraje spoza Europy, ze szczególnym uwzględnieniem Chin, które odpowiadają za ponad połowę światowej produkcji hutniczej. Zarówno w Chinach, jak i w Indiach nie obowiązują żadne obostrzenia dotyczące emisji gazów cieplarnianych przez przemysł stalowy. Indyjskie huty z pewnością nie będą miały problemu ze znalezieniem nabywców na swoje produkty. Zwłaszcza gdy polityka klimatyczna wykończy cały przemysł stalowy w UE.

Oprac. ŁK

# Jest porozumienie w sprawie „czternastek”, ale spór w PGG trwa



7 lutego przedstawiciele 13 central związkowych działających w Polskiej Grupie Górniczej podpisali z zarządem PGG porozumienie w sprawie wysokości nagrody rocznej, tzw. „czternastki” za 2019 rok. Jednak mediacje w sporze dotyczącym wynagrodzeń w 2020 roku zakończyły się fiaskiem.

Zgodnie z porozumieniem pracownicy kopalń ROW, Piast-Ziemowit, Mysłowice-Wesoła i Bolesław Śmiały otrzymają „czternastki” w wysokości 112 proc. zaplanowanej sumy, pracownicy kopalń „Staszic” i „Sośnica” po 100 proc., a załoga kopalni Ruda i kopalni Wujek po 95 proc. – poinformował po podpisaniu porozumienia szef górniczej „Solidarności” i przewodniczący związku w PGG Bogusław Hutek. 100 proc. „czternastki” otrzymają też pracownicy pozostałych zakładów wchodzących w skład PGG oraz centrali spółki.

Porozumienie to efekt uzgodnień podjętych podczas rozmów pomiędzy reprezentatywnymi centralami związkowymi a zarządem spółki, które odbyły się 6 lutego w siedzibie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” z inicjatywy Dominika Kolorza, szefa regionalnych struktur „S”. Rozmowy trwały przeszło 6 godzin i dotyczyły nie tylko spraw płacowych, ale też kondycji PGG i jej przyszłości oraz sytuacji w branży górniczej. W spotkaniu uczestniczyli wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin oraz jego zastępca odpowiedzialny za górnictwo Adam Gawęda.

## Na ewentualne podwyżki trzeba poczekać

Po zakończeniu spotkania wicepremier Jacek Sasin podkreślał, że osiągnięty kompromis w sprawie „czternastek” wychodzi na przeciw oczekiwaniom strony społecznej, a jednocześnie mieści się w ramach możliwości finansowych Polskiej Grupy Górniczej. Natomiast, jeśli chodzi o podwyżki płac w PGG, strona rządowa i zarząd spółki stoją na stanowisku, aby odłożyć tę kwestię do końca pierwszego półrocza. Jak wskazywał wicepremier Sasin, dopiero wówczas będzie możliwa ocena tego, jak działania na rzecz ograniczenia importu, których domaga się strona związkowa oraz procesy restrukturyzacyjne w samej PGG wpłynęły na kondycję finansową spółki.

Bogusław Hutek wyrażając zadowolenie z faktu, że zapadły w końcu uzgodnienia w sprawie „czternastek”, podkreślił, że nie oznacza to końca sporu zbiorowego dotyczącego płac w firmie. Strona związkowa podtrzymała swoje żądanie w sprawie podwyżek i zapowiedziała realizację przyjętego 5 lutego harmonogramu działań protestacyjno-strajkowych, podkreślając, że

termin wznowienia rozmów w lipcu uważa za zbyt odległy i nie do zaakceptowania przez załogi kopalń PGG.

## Węgiel na zwalach i nadmierny import

Jak poinformował wicepremier Sasin, strony umówiły się na kolejne rozmowy. Będą one dotyczyć postulowanych przez związki podwyżek wynagrodzeń oraz ograniczenia importu węgla. – Mówimy o dwóch obszarach. Przede wszystkim będziemy chcieli przekonać zarządy spółek energetycznych, że powinny zrezygnować z importu węgla w związku z tym, że mają swoje kontrakty z krajowymi dostawcami. Te kontrakty powinny być w pierwszej kolejności wypełnione. Mamy obszar drugi: podmiotów prywatnych, które importują węgiel. Tutaj jest bardzo ważne działanie służb państwowych, które będą kontrolowały przede wszystkim jakość tego paliwa – powiedział Sasin.

Bogusław Hutek podkreślił, że strona związkowa oczekuje interwencji rządu w sprawie odbioru węgla z Polskiej Grupy Górniczej. Podejmowane obecnie działania, aby rozładować zwalę, uznaje on za doraźne i domaga się kompleksowych rozwiązań w zakresie kontraktowa-

nia i odbioru węgla. – Spółki węglowe powiązane z energetyką nie mają z tym problemu, natomiast Polska Grupa Górnicza, największy producent węgla w kraju, może się bronić tylko zawartymi kontraktami – podkreślił Hutek.

## Fiasko mediacji i przygotowania do strajku

Dzień po spotkaniu z udziałem reprezentantów ministerstwa aktywów państwowych, doszło do ostatniej rundy mediacji w sporze zbiorowym pomiędzy zarządem a związkami zawodowymi dotyczącym wysokości tegorocznych płac w PGG. Zgodnie z przewidywaniami mediacje zakończyły się podpisaniem protokołu rozbieżności. To otwiera związkom zawodowym drogę do skorzystania z kolejnych instrumentów w sporze zbiorowym, czyli przeprowadzenia strajku. Przewidując taki scenariusz rozwoju sytuacji, 5 lutego sztab protestacyjno-strajkowy 13. central związkowych z PGG przyjął harmonogram działań, który zakłada strajk ostrzegawczy 17 lutego, referendum strajkowe 25 lutego i manifestację w Warszawie 28 lutego.

**Łukasz Karczmarczyk,  
Grzegorz Podżorny**



Foto: katowice.uw.gov.pl / Matuszewska

**– Mimo licznych deklaracji ze strony rządu, większość kluczowych projektów zawartych w „Programie dla Śląska” nie weszła nawet we wstępną fazę realizacji – podkreśla Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w przyjętym 11 lutego stanowisku skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego. Największa w kraju regionalna struktura związku wezwała rząd do podjęcia pilnych działań, zaznaczając, że cierpliwość mieszkańców Śląska się kończy.**

**W** stanowisku przyjętym przez władze śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” bardzo krytycznie oceniono tempo realizacji inwestycji zapisanych w rządowym „Programie dla Śląska”. – Nie ruszył żaden z projektów dotyczących nowoczesnych technologii, m.in. w energetyce. Praktycznie w miejscu stoi program rewitalizacji bloków energetycznych. Nic się dzieje, jeśli chodzi o realizację projektów kogeneracyjnych. Odbudowa przemysłu w naszym regionie pozostaje w sferze haseł, nie wspominając już o budowie na Śląsku gospodarki 2.0 – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”. Przedstawiciele regionalnych władz „Solidarność” wskazali, że jedyne projekty zapisane w PdŚ, które są wdrażane,

to część inwestycji infrastrukturalnych, zastrzegając jednocześnie, że dzieje się tak najprawdopodobniej tylko dlatego, że ich realizację przewidują inne rządowe dokumenty i resortowe strategie.

Śląsko-dąbrowska „Solidarność” zaznaczyła również, że spółki Skarbu Państwa i inne jednostki, które miały uczestniczyć we wdrażaniu inicjatyw zawartych w „Programie dla Śląska”, nie podejmują w tym zakresie żadnej aktywności. – A wręcz można odnieść wrażenie, że te inicjatywy starają się stordedować – podkreślono w stanowisku.

Związkowcy wezwali rząd Mateusza Morawieckiego do podjęcia pilnych działań na rzecz realizacji inwestycji zapisanych w „Programie dla Śląska”, zapowiadając radykalne działania, jeśli tak się nie stanie. – Mieszkańcy naszego regionu są ludźmi cierpliwymi, ale ich cierpliwość

ma granice, a gdy poczują się oszukani, potrafią sięgnąć po radykalne środki, aby przypomnieć, że dotrzymywanie słowa, dotrzymywanie umów jest zasadą, której w tym regionie Polski przestrzega się i o jej przestrzeganie dba szczególnie – czytamy w dokumencie skierowanym do szefa rządu.

Przyjęty w grudniu 2017 roku rządowy „Program dla Śląska” to jeden z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zwanej potocznie „Planem Morawieckiego”. Dokument opracowany przez resort rozwoju przy współudziale Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach zawiera przeszło 70 projektów inwestycyjnych o wartości co najmniej 40 mld zł. Bazą dla rządowego programu było „Porozumienie na rzecz Zintegrowanej Polityki Rozwoju Województwa

Śląskiego”. Dokument ten został opracowany pod auspicjami WRDS w Katowicach i przedstawiony rządowi w formie rekomendacji we wrześniu 2016 roku. Inicjatorem porozumienia była śląsko-dąbrowska „Solidarność”.

„Program dla Śląska” zawiera zarówno inwestycje infrastrukturalne obejmujące nowe drogi, linie kolejowe oraz rozwój żeglugi śródlądowej, jak też innowacyjne przedsięwzięcia, mające na celu budowę w woj. śląskim nowych gałęzi przemysłu, tworzenie nowych miejsc pracy oraz rewitalizację zdegradowanych terenów poprzemysłowych poprzez tworzenie na ich obszarze przedsiębiorstw produkcyjnych. Jednocześnie PdŚ zakłada inwestycje w najsilniejsze sektory gospodarki na Śląsku, czyli m.in. w energetykę, górnictwo i przemysł hutniczy.

**Grzegorz Podzorny, ŁK**

# Europejski Zielony Ład to gospodarczy sabotaż

**Forsowanie neutralności klimatycznej w Unii Europejskiej bez adekwatnych działań ze strony reszty świata to gospodarczy sabotaż – ocenia Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.  
W stanowisku skierowanym do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen związkowcy zapowiadają podjęcie wszelkich dostępnych form protestu, aby nie dopuścić do kolejnej fali likwidacji przemysłu na Śląsku.**

**N**a Śląsku i w Zagłębiu, jak nikt inny wiemy, co oznacza masowa likwidacja przedsiębiorstw przemysłowych i tysięcy miejsc pracy. Przerabialiśmy to w latach 90-tych. Ponad połowa miast w naszym regionie do dzisiaj nie otrząsnęła się z tamtej transformacji. Nie pozwolimy, żeby ten dramat się powtórzył i kolejne pokolenie musiało szukać normalnego życia na emigracji – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

W stanowisku przesłanym Ursuli von der Layen 12 lutego członkowie regionalnych władz „Solidarności” wskazują, że forsowanej przez Komisję Europejską strategii osiągnięcia przez UE neutralności klimatycznej do 2050 roku nie towarzyszą odpowiednie środki finansowe, które umożliwiłyby tak głęboką transformację gospodarczą. Związkowcy wskazali, że jedyne realne pieniądze zaplanowane na ten cel, to 7,5 mld euro do podziału na wszystkie kraje członkowskie i rozłożone na 7 lat. Polska może liczyć na ok. 2 mld euro z tej puli.

## **Symboliczne wsparcie**

Śląsko-dąbrowska „Solidarność” oceniła zapowiadane wsparcie jako „symboliczne” i zupełnie niewspółmierne do nakładów, które będzie musiało ponieść polskie społeczeństwo. Na potwierdzenie tej tezy związkowcy przytoczyli wyniki ubiegłorocznej ekspertyzy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, dotyczącej społeczno-gospodarczych skutków ewentualnej likwidacji miejsc pracy w Polskiej Grupie Górniczej. – Według tych wyliczeń, koszt zastąpienia miejsc

pracy w PGG oraz w sektorze okołogórnictwym równoważnymi miejscami pracy w innych sektorach gospodarki wyniosłby od 45 mld do 57 mld euro. Należy podkreślić, że mowa tutaj wyłącznie o jednej spółce górniczej wraz firmami kooperującymi – czytamy w stanowisku przesłanym do szefowej Komisji Europejskiej.

## **Projekt skazany na porażkę**

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” wskazał, że strategia Europejskiego Zielonego Ładu, określana przez przedstawicieli KE przedsięwzięciem na miarę rewolucji przemysłowej, to projekt o charakterze politycznym, a nie gospodarczym, co sprawia, że jest on z góry skazany na porażkę. – Wedle tej strategii zmiany gospodarcze mają zostać wymuszone podatkami, opłatami i zakazami z jednej strony oraz dotacjami i przywilejami z drugiej. Takie działania w niczym nie przypominają rewolucji przemysłowej. Znacznie bliżej im do gospodarki centralnie planowanej, która była następstwem Rewolucji Październikowej. W odróżnieniu od krajów Europy Zachodniej, my w Polsce doskonale wiemy, że ten model gospodarczy zamiast rozwoju, przynosi stagnację, a zamiast dobrobytu, biedę i brak perspektyw – napisano w stanowisku.

W ocenie śląsko-dąbrowskiej „S” jednym z głównych mankamentów Europejskiego Zielonego Ładu, jest wykluczenie z możliwości finansowania i tym samym rozwoju nowoczesnych, niskoemisyjnych technologii opartych na paliwach kopalnych. – Postęp i wzrost gospodarczy jest możliwy wyłącznie dzięki nieskrępowanemu rozwojowi technologicznemu

oraz dostępowi do taniej i stabilnej energii. Stawianie w tym zakresie administracyjnych barier jest działaniem przeciwskutecznym. Dodatkowym oburzeniem napawa fakt, że kraje zachodnie Unii Europejskiej, które zbudowały swoją siłę gospodarczą na wykorzystywaniu paliw kopalnych, dzisiaj próbują pozbać szans rozwojowych biedniejsze państwa, takie jak Polska – podkreślono w stanowisku.

## **Co z resztą świata?**

Związkowcy zaznaczyli, że jednym z najpoważniejszych mankamentów Europejskiego Zielonego Ładu jest jego lokalny charakter. W sytuacji, gdy pozostałe państwa świata, w tym najwięksi emitenci CO<sub>2</sub>, tacy jak Chiny, USA, czy Indie nie podejmują adekwatnych działań, dalsze zaostrzenie unijnej polityki klimatycznej doprowadzi wyłącznie do utraty konkurencyjności europejskiego przemysłu i tzw. ucieczki emisji poza granice Wspólnoty.

Zdaniem śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Unia Europejska powinna wstrzymać się z decyzjami dotyczącymi polityki klimatycznej do czasu, gdy będą znane ustalenia tegorocznej konferencji klimatycznej ONZ w Glasgow. – Jeśli COP 26, co w naszej ocenie bardzo prawdopodobne, zakończy się fiaskiem lub przyjęciem kolejnych ogólnikowych i niewiążących deklaracji, dalsze forsowanie przez KE neutralności klimatycznej Unii Europejskiej do 2050 roku trudno będzie ocenić inaczej niż jako gospodarczy sabotaż – podkreślili związkowcy w stanowisku.

**Łukasz Karczmarczyk**

# Chcą więcej zarabiać, dlatego zapisują się do „Solidarności”



Foto: ISF

**„Solidarność” w Henkel Polska jest coraz silniejsza. W ciągu niespełna dwóch lat liczba pracowników korporacji należących do „S” zwiększyła się sześciokrotnie. Priorytetem dla związkowców jest doprowadzenie do wzrostu wynagrodzeń całej załogi.**

**M**arcin Zabochnicki, przewodniczący „Solidarności” w Henkel Polska podkreśla, że zbiorowych podwyżek nie było w korporacji od wielu lat. – Firma posiada specjalny budżet na podwyżki uznaniowe, o wysokości których decyduje pracodawca. Jako związek uważamy, że wzrostem płac powinna zostać objęta cała załoga – mówi.

W ocenie związkowców z „S” podejście pracodawcy do kwestii podwyżek odbiega od zapisów tzw. „norm społecznych” obowiązujących w firmie. To zbiór zasad, którymi korporacja się kieruje w relacjach z pracownikami i kooperantami. Jedna z nich stanowi, że zarobki pracowników powinny być ustalane w zależności od wyników pracy, z uwzględnieniem lokalnych standardów i kosztów życia. Znajduje się tam także zapis dotyczący regularnej weryfikacji wynagrodzeń. – W ostatnim czasie drożeje wielu artykułów i usług. Liczymy na to, że praco-

dawca weźmie pod uwagę inflację i „zweyfikuje” wynagrodzenia pracowników, dostosowując się do „norm społecznych” przyjętych w korporacji oraz warunków rynkowych – podkreśla przewodniczący.

„Solidarność” w Henkel Polska powstała w lipcu 2018 roku. Związek założyli przedstawiciele handlowi, ale z czasem zaczęli dołączać do nich pracownicy fabryk. – Od roku działamy jako międzyzakładowa organizacja związkowa, zrzeszyliśmy już pracowników trzech zakładów produkcyjnych – podkreśla Marcin Zabochnicki. Niestety, nie było to łatwe zadanie. By przekonać pracowników do tego, że warto należeć do „Solidarności”, związkowcy wynajęli autokar, w którym przed bramami fabryk spotykali się z załogami. To niestandardowe działanie okazało się skuteczne, przedstawiciele „S” mogli swobodnie rozmawiać z pracownikami o ich problemach i potrzebie zorganizowania się. – Na spotkaniach podkreślaliśmy, że siłą związku jest jego liczebność, a im więcej osób będzie liczył

„Solidarność” w Henkle, tym skuteczniej będzie można prowadzić rozmowy z pracodawcą – dodaje.

Mimo że związkowcy na każdym kroku przypominają, że zależy im na bezkonfliktowej, dobrej współpracy z pracodawcą, dialog społeczny w firmie wciąż odbiega od ich oczekiwań i standardów przyjętych w zachodnich oddziałach koncernu. – Mamy nadzieję, że to się zmieni. Oprócz podwyżek płac, chcielibyśmy doprowadzić do ujednolicenia wysokości świadczeń socjalnych we wszystkich oddziałach firmy – zaznacza Marcin Zabochnicki.

Koncern Henkel rozpoczął działalność w Polsce w 1990 roku. Posiada centralę w Warszawie, sieć sprzedaży, a także fabryki: w Raciborzu, gdzie produkowane są środki piorące oraz w Dzierżoniowie, Stąporkowie i we Wrzącej, w których powstają materiały chemii budowlanej marki Ceresit. W sumie Henkel Polska zatrudnia ok. 950 osób.

**Agnieszka Konieczny**

## Układ zbiorowy w bytomskiej spółce

**N**SZZ „Solidarność” i pozostałe organizacje związkowe działające w Bytomskim Przedsiębiorstwie Komunalnym wynegocjowały z pracodawcą Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Jest to pierwszy tego typu dokument w tej spółce.

Zdzisław Zajęc, przewodniczący zakładowej „Solidarności” podkreśla, że w układzie znalazły się zapisy dotychczasowego regulaminu wynagradzania, z jedną, bardzo istotną dla załogi firmy,

zmianą. Do dokumentu wprowadzony został zapis dotyczący renegotjacji wysokości wynagrodzeń. – Ta zmiana otwiera nam drogę do rozmów o większych podwyżkach, niż tylko rewaloryzujących wskaźnik inflacji. Ma to duże znaczenie, bo w naszej firmie negocjacje płacowe prowadzone są przeważnie raz na trzy lata – mówi przewodniczący. Jak dodaje, regulamin wynagradzania przewidywał jedynie podwyżki rekompensujące inflację, co bardzo utrudniało

stronie związkowej wynegocjowanie większego wzrostu płac.

ZUZP został podpisany przez związki i pracodawcę pod koniec 2019 roku, po trwających ponad rok rozmowach. 31 stycznia dokument zarejestrowała Państwowa Inspekcja Pracy.

Bytomskie przedsiębiorstwo zarządza wodociągami oraz zajmuje się odprawianiem i oczyszczaniem ścieków w mieście. Firma zatrudnia blisko 240 osób.

**Aga**



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

# ZALEGŁY URLOP WYPOCZYNKOWY

Paweł Szczepańczyk CDO24

**N**owy rok łączy się z problemem niewykorzystanego urlopu z roku poprzedniego. Często pracownicy pytają, czy mają możliwość wykorzystania tegoż urlopu oraz w jakim terminie powinni to uczynić. W poniższym artykule przybliżymy zasady i termin wykorzystania zaległego urlopu.

Zgodnie z art. 161 Kodeksu pracy, pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. Wyjątek od tego przepisu został przewidziany w art. 168 Kodeksu pracy, zgodnie z którym urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 (dot. uzgodnienia z pracodawcą terminu urlopu) należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego; nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art. 167<sup>2</sup> (tzw. urlopu na żądanie).

Co ważne, pracodawca może zmusić pracownika do wybrania zaległego urlopu. Prawo do urlopu wypoczynkowego określone jest przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym i to w odniesieniu do obu stron stosunku pracy, co oznacza, że pracodawca musi udzielić urlopu, a zatrudniony musi z niego skorzystać.

Istotne jest, iż urlop zaległy musi być wykorzystany przed urlopem do którego nabyliśmy prawo w nowym roku. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego (sygn. akt II PK 199/12 z dnia 9 maja 2013) już tylko udzielenie urlopu w kolejnym roku kalendarzowym (art. 168 KP) stanowi wyjątek od reguły udzielania urlopu na bieżąco (art. 161 KP). Regulacja ta łącznie na podstawową zasadą wykorzystywania urlopu jako okresu odpoczynku od pracy, uzasadnia wnioskowanie, że urlop zaległy powinien być wykorzystywany (udzielany) przed urlopem bieżącym. Przykładowo, jeżeli zostały nam 4 dni urlopu wypoczynkowego z ubiegłego roku,

musimy je wykorzystać przed skorzystaniem z (20 bądź 26 dniowego) urlopu z nowego roku.

Zaznaczyć również należy, iż w przypadku zaległego urlopu pracodawca nie ma obowiązku uzgodnienia terminu jego wykorzystania z pracownikiem. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2003 r. (sygn. akt (I PK 403/02), przepis art. 168 KP stanowi, że urlopu niewykorzystanego zgodnie z planem urlopów należy pracownikowi udzielić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego. W takim przypadku pracodawca nie ma obowiązku uzgadniania z pracownikiem terminu wykorzystywania urlopu, lecz musi udzielić mu urlopu w terminie określonym w przywołanym przepisie. Jeżeli jednak pracodawca wyznaczy nam urlop na okres, w którym nie możemy z niego skorzystać (np. z powodu choroby), pracodawca zobowiązany jest do zapłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r. sygn. akt II PK 313/07).

Pamiętać należy, iż o udzieleniu urlopu wypoczynkowego – w granicach określonych w art. 163-167<sup>1</sup> Kodeksu pracy – decyduje pracodawca. Samowolne wykorzystywanie urlopu przez pracownika uważane jest w judykaturze za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 (zob. komentarz do art. 163 Nb 13). Zatem zawiadomienie pracodawcy o rozpoczęciu zaległego urlopu wypoczynkowego nie usprawiedliwia nieobecności pracownika w pracy

Pamiętać również należy, iż niewykorzystanie urlopu przed upływem 30 września następnego roku nie powoduje utraty prawa pracownika do tego urlopu, dopóki nie nastąpi przedawnienie roszczenia o urlop [por. uchw. SN(7) z 20.2.1980 r., V PZP 6/79]. Zgodnie z powyższym, niewykorzystany do końca kwartału następnego roku urlop na szczęście nie przepada.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej [www.cdo24.pl](http://www.cdo24.pl).

**Ważne wskazówki:**

➔ **2.600 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2020 roku)

➔ **5.167,98 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w IV kwartale 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2019 roku)

➔ **825 zł**

Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2019 roku)

**Szkolenia:**

## Harmonogram szkoleń związkowych

**Szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach (ul. Floriana 7)**

**17-19 lutego Rokowania zbiorowe na poziomie zakładowym** – prowadzące: Agnieszka Lenartowicz-tyśik, Jadwiga Piechocka.

**20-21 lutego Szkolenie doskonalące dla KZ: Komunikacja asertywna** – prowadząca: Agnieszka Lenartowicz-tyśik

**26 lutego Sprawozdanie finansowe 2020 i rozliczenia z Urzędem Skarbowym** – prowadząca: Beata Kocerba

**5-6 marca Szkolenie doskonalące dla KZ: Stres w miejscu pracy i sposoby radzenia sobie z jego negatywnymi skutkami** – prowadząca: Agnieszka Lenartowicz-tyśik

**12-13 marca Szkolenie doskonalące dla KZ: Stres w miejscu pracy i sposoby radzenia sobie z jego negatywnymi skutkami** – prowadząca: Agnieszka Lenartowicz-tyśik

Dodatkowych informacji udzieli Państwu: **Agnieszka Lenartowicz-tyśik** (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: [zagraniczne@solidarnoskatowice.pl](mailto:zagraniczne@solidarnoskatowice.pl)

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

[www.solidarnoskatowice.pl](http://www.solidarnoskatowice.pl)  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); NUMER ZAMKNIĘTO: 12.02.2020 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

Reklama



GÓRNICTWO

ENERGETYKA

HUTNICTWO

HANDEL I LOGISTYKA



GRUPA KAPITAŁOWA

**WĘGLOKOKS**

Siła synergii



BEZPIECZEŃSTWO



INNOWACYJNOŚĆ



DOSKONALENIE I ROZWÓJ



DZIELENIE SIĘ WIEDZĄ



WSPÓŁPRACA

Reklama

Arena Gliwice

# POLSKA VS IZRAEL

20.02.2020 ARENA GLIWICE

KWALIFIKACJE DO MISTRZOSTW EUROPY 2021

The poster features three basketball players in action. The player in the center is wearing a white jersey with 'POLSKA' and 'Energia' logos, and the number 5. He is jumping to shoot the ball. To his left is a player in a red jersey with 'POLSKA' and 'Energia' logos, and the number 34. To his right is a player in a white jersey with 'POLSKA' and 'Energia' logos, and the number 12. The background is dark with lightning bolts.

**-25%**

DLA CZŁONKÓW  
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

więcej na: [www.solidarnosckatowice.pl/arena\\_gliwice](http://www.solidarnosckatowice.pl/arena_gliwice)